

Więści z kraju

Rospuda - kolejna wygrana w sądzie

Naczelny Sąd Administracyjny 16 września br. wydał wyrok, po którym przestało ostatecznie istnieć pozwolenie na budowę obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy.

Dzięki temu wyrokowi sprawa wróciła do punktu wyjścia. Tym samym również ostatecznie okazało się, że wcześniejsze decyzje ministra środowiska, dotyczące sprawy Rospudy, były nieprawidłowe.

Jak podkreślił sędzia NSA, Roman Hauser, „Wojewoda podlaski musi ponownie ocenić wnioski inwestora – Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych i Autostrad – i trasę obwodnicy w zgodzie z przepisami krajowymi i europejskimi” – podała na swojej stronie internetowej „Rzeczpospolita”.



Fot. Dominika Serzysko

Warto przypomnieć, że 10 grudnia 2007 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję ministra środowiska dotyczącą środowiskowych warunków zgody na budowę obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy, po zaskarżeniu przez Rzecznika Praw Obywatelskich oraz organizacje ekologiczne. Obecnie NSA oddalił skargę kasacyjną GDDKiA od tego wyroku.

Natomiast planowana na 24 września br. rozprawa w sprawie przebiegu drogi przez Dolinę Rospudy nie trafiła na wokandę Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Termin pierwszej rozprawy na razie jest nieznany. Odwołanie rozprawy może oznaczać, że Komisja Europejska, która pozwała Polskę przed Trybunał, jest skłonna wycofać skargę, jeśli nowa decyzja środowiskowa, którą wyda minister środowiska nie będzie sprzeczna z unijnymi przepisami. Poprzednią unieważnił Naczelny Sąd Administracyjny i teraz procedura prowadzona jest od początku. Jej podstawą będzie raport ekspertów mających ocenić, który z trzech wariantów przebiegu trasy jest najkorzystniejszy dla przyrody: przez Rospudę, Chodorki czy Raczki.

Zgodnie z zapowiedziami rządu, raport ma być opublikowany 28 listopada. Istnieje jednak również możliwość, że europejskim sędziom po prostu się nie spieszy i sprawa trafiła na półkę, bo w lipcu ubiegłego roku Trybunał odrzucił wniosek polskiego rządu o rozpatrzenie jej w trybie pilnym.

Świąteczny Kamień ma zielone światło

Główny Konserwator Przyrody wydał zezwolenie na wycinkę lasu na gruntach przeznaczonych pod budowę nowego wyciągu krzesełkowego na zboczu Szrenicy w Szklarskiej Porębie. Prace przy wycięciu mają rozpocząć się jeszcze w tym roku. Sama budowa planowana jest na wiosnę przyszłego roku.

Inwestor Sudety Lift osiągnął też porozumienie z ministerstwem w sprawie opłat za wycinkę lasu i wysokości tzw. kompensacji. Pierwotnie ministerstwo żądało ok. 7,5 mln zł. Ostatecznie ustalono, że opłata będzie o połowę niższa.

Austriacki inwestor ma gotowy raport o oddziaływaniu nowego wyciągu na środowisko. Kolejka i nartostrady prawie w całości będą wytyczone na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego. Lokalizacja ta sprawiła, że starania o budowę kolejki w rejonie Świątecznego Kamienia trwały 12 lat.

Aby doprowadzić do porozumienia narciarzy z przyrodnikami, Sudety Lift zrezygnowały z inwestycji w rejonie Łabskiego Szczytu (na ochronie tego rejonu ekologom zależało najbardziej), w zamian umożliwiono im budowę wyciągu na zboczu Szrenicy.

Kolejka z wieloosobowymi krzeselkami na Święteczny Kamień ma mieć 2400 metrów długości i wwiezie około 1,4 tys. osób w ciągu godziny.

(„Polska – Gazeta Wrocławska”)

Górale z Poronina mieli rację



Fot. Dominika Serzysko

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił postanowienie ministra środowiska o uzgodnieniu warunków środowiskowych dla modernizacji „zakopianki” na odcinku Poronin – Zakopane. Tym samym okazało się, że podnoszone przez górali skargi były zasadne.

Komitet Protestacyjny Mieszkańców Gminy Poronin zarzucał, jak podała „Rzeczpospolita”, że „projektowana inwestycja podzielona jest na odcinki, co nie pozwala ocenić jej jako całości. Sąd zaś podkreślił, że skoro wchodzi ona w obszar chronionego krajobrazu, powinna być oceniona również pod tym kątem. Tymczasem nie ma żadnej oceny, jak rozbudowa zakopianki i uczynienie z niej czterojezdniowej drogi szybkiego ruchu będzie oddziaływać na obszar chronionego krajobrazu”. Projektowany odcinek zakopianki ma bieć nie tylko po śladzie obecnej drogi, ale również na estakadzie, która wymagałaby wyburzenia kilkudziesięciu budynków w Poroninie.

Obecnie nie można wykonać decyzji wojewody małopolskiego o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji i zgodzie na przedsięwzięcie, której integralną częścią jest uchylone obecnie postanowienie. Nie można tym samym przystąpić do prac przy budowie tego odcinka.

(„Rzeczpospolita”)

Koncern Łukoil kontra żubry i rysie

21 września „Dziennik” ujawnił plany budowy bazy paliw w pobliżu Puszczy Białowieskiej. W osadzie Leśna planuje się lokalizację co najmniej 20 zbiorników na benzynę, gaz i olej, z których największe będą mogły pomieścić 5 tys. m³ paliw. Proces przygotowywania inwestycji był utajniony.

O planowanej inwestycji nie wiedzieli rolnicy, którzy sprzedali ziemię pod budowę stacji, gdyż firma Łukoil działała przez podstawionych pełnomocników. Osada Leśna położona jest między doskonale znanym ornitologom zbiornikiem Siemianówka, a obszarem Natura 2000 Puszcza Białowieska, od którego dzieli ją zaledwie dwa kilometry. Na północny zachód znajduje się kolejny obszar Natury 2000 – Dolina Narwi. Bazy paliwowe w zależności od pojemności zbiorników zaliczane są do kategorii zakładów o zwiększonym ryzyku wystąpienia katastrofy przemysłowej (2,5 tys. ton produktów naftowych) lub do zakładów o dużym ryzyku wystąpienia katastrofy przemysłowej (wartość progowa 25 tys. ton). Ewentualna awaria mogłaby oddziaływać na wszystkie wymienione obszary podlegające ochronie.

Jak wynika z obserwacji telemetrycznych, prowadzonych przez Zakład Badania Ssaków PAN, okolice samej Leśnej upodobały sobie puszczańskie żubry i rysie – gatunki o znaczeniu priorytetowym dla

Unii Europejskiej. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy są również gniazdujące tu orliki krzykliwe i derkacze – kolejne gatunki chronione prawem unijnym. Okolica Leśnej jest położona w obrębie obszaru chronionego krajobrazu, gdzie zabrania się lokalizacji inwestycji naruszających walory przyrodnicze i krajobrazowe. Już teraz obserwuje się wielkie natężenie ruchu tirów na drogach w północnej części Puszczy Białowieskiej, co wiąże się z zanieczyszczeniem powietrza, hałasem i śmiertelnością zwierząt – w tym wilków. Wiadomo, że powstanie bazy spowoduje dalsze natężenie ruchu pojazdów.

O inwestycji ostatecznie zadecyduje Wojewoda Podlaski, który będzie uzgadniał na podstawie raportu decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach.

Lubin i Kunice chcą Natury 2000 zamiast kopalni

Gminy położone nieopodal Legnicy nie akceptują planów budowy odkrywkowej kopalni węgla brunatnego. Podjęły starania o wpisanie cennych terenów przyrodniczych na listę Natura 2000.

Główną przyczyną podjętych działań jest chęć uniknięcia zagrożeń ze strony planowanych kopalni odkrywkowych. Na terenie gminy wiejskiej Lubin i gminy Kunice znajdują się duże złoża węgla.

Wniosek o wpisanie obszarów gminnych na listę Natura 2000 jest w opinii władz gminy szansą na niedopuszczenie do powstania kolejnych wielkich inwestycji. Jak podaje TVP Wrocław, wójt gminy Lubin wierzy, że w takiej sytuacji inwestorzy dążący do budowy kopalni będą musieli zrezygnować ze swoich planów.

Jednym z cenniejszych miejsc na terenie gminy jest rezerwat „Zimna Woda” (60 ha). To on ma być wpisany na listę obszarów Natura 2000. Na terenie drugiej gminy władze starają się o włączenie dwóch rezerwatów do sieci Natura 2000.

(TVP Wrocław)

Opracowanie: Adam Bohdan, Ortodoks, Radosław Szymczuk